

Zadośćuczynienie

Zarząd Federacji w marcu i kwietniu br. spotkał się w Warszawie z przedstawicielami Komisji Krajowej „S”. Przedstawiciele związku na polecenie przewodniczącego Komisji Krajowej zwrócili się do nas w sprawie zgromadzenia wszelkich informacji dot. poszkodowanych działaczy „S” w latach 1980-1990, w celu opracowania projektu ustawy ws. zadośćuczynienia. Członek prezydium KK p.Z.Kruszyński wyjaśnił, iż „Solidarność” postanowiła uregulować powyższe problemy w związku z 20-tą rocznicą powstania związku. Przewodniczący Federacji p.Andrzej Sobieraj omawiając przyczyny powstania wielu stowarzyszeń represjonowanych w kraju podkreślał, iż spowodowane to zostało całkowitą ignorancją, trwającą prawie 11 lat i brakiem jakiegokolwiek pomocy ze strony związku członkom własnej organizacji, szczególnie tym, co ponieśli największe ofiary w zwalczaniu totalitaryzmu. Potwierdzeniem tego jest m.in. nie udzielenie przez ZR Mazowsza i przewodniczącego Komisji Krajowej poparcia wniosku (z m-ca lutego br.) o przyznanie renty specjalnej członkowi „S”, b. dotkliwie pobitemu w obozie internowania w Kwidzynie, a żyjącemu do dnia dzisiejszego z renty w wys. 318,-zł. W-ce przewodniczący Federacji Janusz Olewiński podsumowując dotychczasowe działania na rzecz osób poszkodowanych, przekazał stronie związkowej pokaźny plik dokumentów kierowanych pod adresem NSZZ „S” informując zarazem, że na pisma nie otrzymano żadnej odpowiedzi. Jednak nasza nieustępliwość i konsekwentne działania w tym kierunku zaczynają przynosić długo oczekiwane owoce. J.Olewiński przedstawił propozycje zadośćuczynienia dla poszczególnych kategorii osób poszkodowanych. Propozycje rozwiązań także przedstawione zostały przez przedstawiciela z Łodzi. Wyrażono również obawę, czy te spotkania nie posłużą stronie związkowej wyłącznie propagandowo z okazji w/w rocznicy. Ostrożność taka jest uzasadniona i może wynikać z wypowiedzi przewodniczącego KK „S” M.Krzaklewskiego na krajowym zjeździe związku (cyt. z zapisu magnetofonowego): „.... będzie rocznica i przygotowujemy nowelizację ustawy, że te osoby chronić przed skutkami, że mają niższe świadczenia

emerytalne, niższe renty z tego okresu...”. Z powyższego wysnuć można wnioski, iż jest mowa o jakichś działaniach osłonowych dla niektórych tylko osób. Również w-ce przew. Zarządu Regionu Mazowsze Bogusław Olszewski wyraził zdanie, iż sprawy represjonowanych nie są absolutnie sprawami związku, a w piśmie ZR Mazowsze z m-ca marca br. skierowanym do Komisji Członków Indywidualnych „S” (w sprawie zadośćuczynienia) znajdujemy następujący zapis: „w obecnej sytuacji politycznej bardzo mało realnym wydaje się wykonanie Waszych postulatów.”

Zauważyć należy, iż strona związkowa na spotkania w ogóle nie jest przygotowana. Z wypowiedzi ich przedstawicieli wynika, że Stowarzyszenia same mają przygotować wszelkie materiały dot. osób represjonowanych i przekazać Komisji Krajowej „S”, która je odpowiednio wykorzysta propagandowo przed w 20-tą rocznicą powstania związku i wyborami prezydenckimi.

Strona związkowa proponuje nie nową ustawę lecz uzupełnienie istniejącej (kombatanckiej), co zapewne spowoduje protesty wielu ugrupowań kombatanckich. Ponadto przyznanie osobom poszkodowanym rent czy emerytur uzupełniających nie gwarantuje, że nie zostaną one w przyszłości zabrane.

Z informacji otrzymywanych z różnych stowarzyszeń dowiadujemy się, że poszkodowanych interesują wyłącznie rozwiązania systemowe zagwarantowane ustawą, a nie pozwolą zainteresowani na karykaturę zadośćuczynienia, będą konsekwentnie przygotowywać projekt ustawy i domagać się jego wyegzekwowania. W tym kierunku idą działania m.in. trwają liczne rozmowy z posłami, z których wynika, iż poprą nasze starania poprzez swoje kluby i partie.

Apelujemy także do zainteresowanych, aby w swoich regionach zabiegały u swoich parlamentarzystów o poparcie przygotowywanego projektu ustawy **Oczekujemy, iż problemy osób poszkodowanych wreszcie w 11 lat po ‘okrągłym stole’ zostaną uregulowane ku zadowoleniu zainteresowanych jeszcze przed wyborami prezydenckimi !**

Uzupełnienie

W poprzednim numerze naszego *Biuletynu* informowaliśmy, że naszym przedstawicielom na

zjeździe krajowym „S” pomagał tylko jeden z delegatów, w staraniach o podniesienie na forum problemów poszkodowanych działaczy związkowych. Wyjaśniamy, iż był to Andrzej Perlak – historyk, nauczyciel, członek ZR w Zielonej Górze w latach ‘80-’81. Internowany 13.12.81 – 30.11.82 przebywał w czterech obozach: Zielonej Górze, Głogowie, Grodkowie i Uhercach. A.Perlak jest delegatem na zjazd krajowy „S”, a w swoim regionie radnym Sejmiku woj.lubuskiego z ramienia AWS. W wyniku dotkliwych represji utracił bezpowrotnie zdrowie, a życie uratowała mu dopiero amputacja nogi. Od 1984r. przebywa na b.niskiej rencie inwalidzkiej.

Nasi obserwatorzy zjazdu „S” opuścili obrady ostatniego dnia w godzinach popołudniowych w wyniku rozmowy z przewodniczącym zjazdu, który odmówił poruszenia naszych problemów (patrz *Biuletyn* nr.6). Andrzej Perlak pozostający wówczas jako jedyny poszkodowany wystąpił o zajęcie stanowiska przez zjazd dot. osób poszkodowanych. Związek podjął *stanowisko nr.19*, którego treść znajdziemy w poprzednim n-rze naszego *Biuletynu*. W/w kolega przesłał nam uzasadnienie do „*stanowiska*”, które przedstawił obradującym:

1. wynika ono z elementarnego rozumienia nazwy naszego Związku – *SOLIDARNOŚĆ*,
2. wynika z dbałości o morale członków naszej organizacji związkowej. Dbałość o swoich rannych, chorych i cierpiących niedostatek z powodu udziału w walce przyczynia się do wzrostu wzajemnej lojalności, gotowości do ponoszenia ryzyka i ofiar,
3. SLD skutecznie broni przywilejów emerytalnych generacji stanu wojennego – bo to jej najwierniejsze zaplecze polityczne,
4. rozwiązania legislacyjne nie będą łatwe i proste, ale kompromitacją jest dalsze odwlekane tej sprawy,
5. skutki finansowe będą wielokrotnie niższe niż emerytury autorów i wykonawców stanu wojennego. Dlatego, skoro nie możemy generalom odebrać przywilejów, to nikczemnością jest utrzymywanie w nędzy represjonowanych w stanie wojennym. W tym kontekście nie można przyjąć argumentu o tragicznej sytuacji budżetu.

Powyższe zamieszczamy celem uzupełnienia informacji z *Biuletynu* nr. 6.

Różnice

W związku z licznymi zapytaniem naszych członków odnośnie istnienia innych struktur represjonowanych wyjaśniamy:

w Gdańsku został utworzony pod patronatem Komisji Krajowej „S” *Związek Stowarzyszeń Osób Represjonowanych (ZSOR)*. Związek ów uzyskał sądowe zatwierdzenie statutu w niedzielę 12 grudnia 1999r., jak podała *Rzeczpospolita* z 23.12.1999r. (nasze Stowarzyszenie jak i Federacja powstały w lecie 1998r) W artykule pt. *‘Nie spisane czyny i rozmowy’* dowiadujemy się ze zdziwieniem, że nasze stowarzyszenia „uczestniczyły w komitecie założycielskim ZSOR, ale na tle m.in. sporów statutowych, ale i ambicjonalnych, zdecydowały się działać oddzielnie... Prezesem ZSOR został ... były poseł...”. Prawda jednak wygląda nieco inaczej: na dzień 27 sierpnia 1999r Komisja Krajowa „S” zaprosiła do Gdańska niektóre osoby z kraju celem powołania *związku represjonowanych*. Nasze Stowarzyszenie, jak i inne wchodzące w skład Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjonowanych W Stanie Wojennym, nie były zaproszone. Jednak nasi przedstawiciele reprezentujący Federację w osobach Janusza Olewińskiego, Ryszarda Wiśniewskiego i kolegi z Dolnego Śląska udali się do Gdańska. Zebraniu przewodniczył początkowo w-ce przewodniczący KK”S” p.Janusz Śniadek, który poinformował na samym początku, iż celem podstawowym jest tworzenie archiwum i stawianie pomników osobom represjonowanym (patrz nasz *Biuletyn* nr.4 i 6). Na zapytanie Janusza Olewińskiego, co proponują żyjącym poszkodowanym i inwalidom „S” z lat stanu wojennego pozostającym niejednokrotnie bez środków do życia, odpowiedzi nie udzielono. Nie pozwolono mu dalej mówić, odbierając mu głos. Następnie inny przedstawiciel Gdańska odczytał przygotowany wcześniej statut i przystąpiono do jego głosowania. Było to dziwologiem tym bardziej, gdyż nie dopuszczono do żadnej dyskusji i nikt wcześniej nie widział tego statutu. Dyskusję celowo przewidziano po obiedzie, kiedy wszyscy się już rozjechali do domów! Wcześniej akces do Związku zgłaszały osoby indywidualne, reprezentujące wyłącznie samych siebie np. z lubelszczyzny czy Wrocławia, który to „delegat” posiadając kilka pieczętek ”reprezentował” wg. własnego mniemania,

Śląsk. Zapis statutowy tego Związku określa, że władze Związku są władzą z hierarchizowaną strukturą wszystkich stowarzyszeń, bezpośrednio ingerującą w sprawy każdego stowarzyszenia.

Ponieważ struktury tworzone są m.in. z etatowych pracowników związku (w tym z b. posłów związku), ZSOR jest uległy władzom krajowym „S” i mocno nagłaśniany.

A co mówią dokumenty ?:

16 maja 1998r w Częstochowie kilkunastu przedstawicieli represjonowanych z różnych stron kraju wyraża wolę powołania Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Osób Internowanych, Więzionych i Represjonowanych W Stanie Wojennym. W akcie powołania Federacji czytamy m.in. „...żadne ze Stowarzyszeń nie rości sobie pretensji do kierowania Federacją”. 13 czerwca 1998r w Cz-wie ponownie zebrani podpisują deklarację powołania organizacji ogólnokrajowej. Zanim to nastąpiło, reprezentant Zielonej Góry wszelkimi sposobami usiłował do tego nie dopuścić uzasadniając, iż nie ma żadnej potrzeby powoływania struktury ogólnokrajowej, gdyż jest jego stowarzyszenie i to powinno wszystkim wystarczyć. Jednak po długich rozmowach on oraz przedstawiciel z Gdańska podpisują wraz z nami stosowne dokumenty (pisała o tym *Rzeczpospolita* z 15.06.98r) – te same osoby, które utworzyły w niedzielę 12 grudnia 1999r w/w Związek. P.Bogucki z Zielonej Góry miał (tak na wszelki wypadek?) gotowy statut usiłując wymusić na zebranych, aby od ręki go aprobowali bez zapoznania się z jego treścią, (który to scenariusz powtórzono następnie w Gdańsku). Zgromadzeni odrzucają te „propozycje” postanawiając zwołać zebranie założycielskie. Na wniosek z Siedlec kolejne spotkanie odbyło się w Radomiu 29 sierpnia 1998r. W przeddzień zgromadzenia założycielskiego w Radomiu panowie z Gdańska i Zielonej Góry powołują fikcyjną organizację krajową „przy udziale przewodniczącego KK ... w Gdańsku w siedzibie KK NSZZ”S” pod honorowym patronatem Pana dr Mariana Krzaklewskiego...” (czytamy w ich *Komunikacie*). W tym też *Komunikacie*: „sygnatariusze związku ... którego siedziba będzie w Gdańsku-wyrażają podziękowanie Panu Januszowi Śniadkowi z-cy Przewodniczącego KK za aprobatę naszych postanowień ... za przyzwolenie na zaproszenie uczestników ... spotkania...”. !!! Z *Komunikatu* dowiadujemy się także, że w tym gronie uczestniczy przedstawiciel stowarzyszenia z zamojszczyzny, co

było nieprawdą. Aktywność w/w Związku dziwnie „wzrasta” w niedzielę tuż po zjeździe krajowym „S” odbytym 10 i 11.12.99r (piątek, sobota). W przeciwieństwie do ZSOR nasze struktury organizowane są oddolnie nie przez posłów, senatorów czy innych dygnitarzy związkowych lecz przez działaczy „S” poszkodowanych i dotkliwie represjonowanych w latach 80-tych. Powołana przez członków „S” we własnej obronie (ponieważ związek nie wypełnił względem nas obowiązków statutowych), Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Represjonowanych W Stanie Wojennym działa aktywnie od dawna. Wyłonione władze Federacji są tylko reprezentacją nie mającą prawa ingerowania czy narzucania woli stowarzyszeniom wchodzącym w skład Federacji. Każde stowarzyszenie jest autentycznie samodzielne. Siedzibą władz jest miejsce zamieszkania przewodniczącego Federacji, a funkcji przewodniczącego nie można pełnić w następujących po sobie kadencjach. My nie musimy, i nie chcemy, prosić nikogo o przyzwolenie na działanie. Sami mamy na to ochotę i to bardzo wielką. A Stowarzyszenie nasze jest tego żywym dowodem, czego potwierdzeniem jest m.in. nasza aktywność i nasz *Biuletyn* kolportowany po całej Rzeczypospolitej oraz systematyczne spotkania z ramach Federacji.

Pozostajemy w przekonaniu, iż wspólne przygotowywanie projektu ustawy dot. zadośćuczynienia poszkodowanym zamknie okres „docierania” się naszych stowarzyszeń.

Dymisja

W m-cu kwietniu dwukrotnie i następnie w sierpniu ub. roku Stowarzyszenie wraz z innymi organizacjami i posłem M.Piłą (będącym zarazem prezesem ZChN-u) występowało do ministra łączności Macieja Srebro (członka ZChN-u) w sprawach istotnych dla prawicowego ruchu w naszym regionie. Ponieważ pan minister kompletnie nas zignorował, 25 lutego tego roku wystąpiliśmy pismem do Zarządu Głównego ZChN. 9 marca premier RP zdymisjonował ministra łączności.

Obchody

NSZZ „Solidarność” Oddział w Siedlcach zaproponował naszemu Stowarzyszeniu wspólne zorganizowanie obchodów związanych z 20-tą rocznicą powstania związku.

Kandydaci

Co raz więcej kandydatów zgłasza się na Urząd Prezydenta RP. Do chwili obecnej jednak żaden z nich nie wypowiedział się ani jednym słowem w sprawie zadośćuczynienia osobom poszkodowanym w latach 80-tych. Przypominamy, że o naszych problemach systematycznie informowane były m.in. wszystkie kluby parlamentarne, jak L. Wałęsa, który także nie wspominał nigdzie o tych, co najbardziej wspierali go w latach 80-tych i w roku 90-tym.

Od czasu do czasu „puszczana” jest informacja, że p.A.Olechowski (członek światowej masonerii), ma być jednym z przedstawicieli prawicy. Widocznie jest on masonem, ale „posierpniowym”. Za to na pewno jest „przesierpniowym” komuszkciem i to wysokiej rangi, jak na masona przystało.

Nasze zastrzeżenia budzi także postawa p.J.Olszewskiego podczas wizyty Ojca Świętego w Polsce. w czerwcu ub. roku. Potwierdzałyby ona informacje, że jest on także członkiem masonerii, o czym od dawna „ćwierkają wróbelki”.

Żaden z nich dotychczas nas nie poparł. Wielu z nich (w tym p.M.Krzaklewski) mając ogromne możliwości, nie uczyniło nic dla poprawy warunków życia swoim członkom i zwolennikom zachowując się tak, jakby elektorat w ogóle nie był im potrzebny. Widocznie mają oni tak ważne sprawy na głowie, a pomyślność Polski w szczególności, że zapomnieli, iż w tej Polsce są jeszcze żyjący Polacy.

Pielgrzymka

Dnia 13 maja br odbędzie się ogólnopolska pielgrzymka osób represjonowanych i ich rodzin na Jasną Górę. Program przewiduje m.in. wspólne spotkanie o godz.10:00 w kaplicy św. Józefa, a następnie o 12:00 Mszę św w Kaplicy Matki Bożej.



Spotkanie pielgrzymkowe w roku ubiegłym w auli Jana Pawła II na Jasnej Górze.

Informacja

Informujemy, że członkiem naszego Stowarzyszenia może być każda osoba represjonowana w różnoraki sposób w latach 1980-1990 za działalności związkową, polityczną, gospodarczą czy religijną. Członkami mogą być również najbliższe osoby represjonowanego działacza.

Zachęcamy do organizowania się (nawet w małych środowiskach) we własnym regionie. Zainteresowanym udzielimy wszelkiej pomocy.

Radio Maryja

W intencji sympatyków i zwolenników Radia Maryja w każdą II niedzielę miesiąca odprawiana jest Msza św. o godz. 16:00 w par. Ducha Świętego w Siedlcach. Po Mszy św. zainteresowani spotykają się w jednej z sal parafialnych.

Humor „chrześcijański”

Idzie sobie duchowna osoba przez las. W pewnym momencie wypada z za krzaków potężny niedźwiedź. Duchowny przerażony woła:

- Panie, spraw aby te zwierzę okazało się o chrześcijańskich manierach.

Niedźwiedź stanął na tylnych łapach, przeciągnął się, spojrzał w niebo, złożył przednie łapy jak do pacierza i rzekł:

- pobłogosław Panie ten posiłek, który zsyłasz mi niespodziewanie na obiad...

Adres Stowarzyszenia:

PL-08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4

Adres Federacji:

PL-08-119 Siedlce ul. Batorego 1/40

E mail:

stowrep@poczta.onet.pl

tel/fax: (+48 25) 644-13-51

Konto bankowe: Bank Spółdzielczy nr.
91940007-2613-2700-61 w Siedlcach.

Numer zamknięto w maju A.D.2000.
Biuletyn do użytku wewnętrznego.